

Monika Wójciuk

Pozaprawne podstawy odpowiedzialności dziennikarskiej

Palestra 58/3-4(663-664), 27-33

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

POZAPRAWNE PODSTAWY ODPOWIEDZIALNOŚCI DZIENNIKARSKIEJ

Dziennikarze stanowią tę szczególną grupę zawodową, która dobrowolnie naraża się na niebezpieczeństwo prawne wytoczenia procesu związanego z szeroko pojętą ochroną dóbr osobistych. Oczywiście poziom niebezpieczeństwa w dużej mierze zależy od gatunku uprawianego dziennikarstwa, zasięgu publikacji i tematyki, jednak co do zasady obejmuje ono wszystkich przedstawicieli tego zawodu. Niebezpieczeństwo to czai się w każdej krytycznej uwadze czy niepoehlebnej ocenie lub opisie sytuacji, nazbyt wkraczającej w prywatną sferę osób, których materiał dotyczy. Konflikty związane z publikacjami prasowymi czy audycjami, powstałe na tle pojmowania takich dóbr osobistych, jak godność, dobre imię i prywatność z jednej strony oraz interes społeczny i wolność słowa z drugiej, nie należą w dzisiejszych czasach do rzadkości. Czym wobec tego wywołane są odczucia niezadowolenia bohaterów materiałów prasowych i telewizyjnych, które nierzadko znajdują ujście w pozwie? Czy sztuka uprawiania starannego i rzetelnego dziennikarstwa jeszcze istnieje i czy istnieją jakieś zasady, których powinien przestrzegać dziennikarz, aby zapewnić szacunek dla praw osób trzecich, tak jednak, aby różnego rodzaju zakazy nie ograniczały istoty tego zawodu, jakim jest dostarczanie społeczeństwu prawdziwych informacji budzących powszechne zainteresowanie?

Prasa – tu rozumiana szeroko jako środki masowego komunikowania w ogólności, czyli prasa drukowana, radio i telewizja – korzysta z zasady wolności wypowiedzi, realizując przy tym ważne funkcje w demokratycznym państwie prawa, opartym na zasadzie zwierzchnictwa narodu oraz społeczeństwie obywatelskim. Media stanowią podstawowe narzędzie kontroli władz i instytucji państwowych, a także źródło wiedzy o świecie, narzędzie kreowania poglądów i przekazywania opinii. Pozycja, jaką w naszym życiu zajmują media, i misja, jaką mają realizować, uzasadnia traktowanie dziennikarzy jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego. Akceptacja dla tego stanowiska znalazła bowiem wyraz w art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe¹, dalej: Prawo prasowe, w którym działalność dziennikarzy ustawodawca określił – ni mniej, ni więcej – jako służbę na rzecz społeczeństwa i państwa. Jest to służba, której podstawowym celem jest rzetelne informowanie, zapewnienie jawności życia publicznego oraz kontrola i krytyka społeczna². Sprostanie tym zadaniom wymaga narzucenia sobie pewnych zasad i zachowywania szczególnie wysokich standardów. Autorzy materiałów, redaktorzy czy wydawcy powinni w pierwszej kolejności dążyć do realizacji nie partykularnych interesów, lecz interesów naszych – odbiorców, czytelników, w końcu samego państwa. Jest to więc wyraz pierwszeństwa interesu powszechnego nad interesem jednostki, w tym przypadku samego dziennikarza czy redakcji.

¹ Dz.U. z 1984 r. nr 5, poz. 24 ze zm.

² Art. 1 Prawa prasowego.

Mając na względzie szczególne cele, jakie przed dziennikarzami stawia państwo, ustawodawca z jednej strony obdarzył ich pewnymi przywilejami³, z drugiej natomiast nałożył na nich dodatkowe obowiązki⁴. Precyzyjnie sformułowane nakazy postępowania nie zawsze muszą jednak odpowiadać na pytanie, jak należy postąpić w danej sytuacji, dlatego realizując tak istotne zadania, dziennikarz zawsze powinien kierować się również pozaprawnymi normami wyznaczającymi możliwie wysokie standardy. Założenie to znalazło swoje odzwierciedlenie w treści ustawy. Jedną z podstawowych reguł postępowania w niej zawartych jest działanie zgodnie z etyką zawodową⁵. Obok zatem zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych⁶, chronienia dóbr osobistych⁷, powstrzymywania się od ferowania wyroków przed wydaniem rozstrzygnięcia przez sąd⁸ i wielu jeszcze innych nakazów i zakazów, dziennikarz musi przestrzegać norm deontologii zawodu.

Zanim o konsekwencjach naruszenia przez dziennikarza zasad etyki, warto zastanowić się, czym ta etyka jest. Tradycyjnie pojmowana etyka zawodowa to zbiór norm i zasad określających, jak z moralnego punktu widzenia powinny zachowywać się osoby tworzące daną grupę zawodową⁹. Etyka dziennikarska wyznacza zatem ideały i zachowania uważane za właściwe w pracy dziennikarzy¹⁰. Normy etyczne mogą mieć formę kodeksową (spisaną), jak np. w przypadku Kodeksu etyki adwokackiej, bądź funkcjonujących tylko w świadomości pewnych kryteriów wyznaczających wzór poprawnego zachowania. Na całym świecie istnieją dziesiątki kodeksów etyki dziennikarskiej. W Polsce zostały przyjęte m.in.: Dziennikarski kodeks obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeks etyki dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Dziennikarski kodeks obyczajowy Konferencji Mediów Polskich, Karta etyczna mediów czy Zasady etyczne dziennikarstwa w telewizji publicznej. Karta etyczna mediów zdaje się – wśród wskazanych wyżej aktów – mieć największe znaczenie. Przede wszystkim dlatego, że nie jest to zbiór zasad ograniczony wyłącznie do określonego stowarzyszenia czy nawet mniejszej jednostki, jaką jest redakcja określonego medium¹¹. Panuje ponadto przekonanie, przynajmniej wśród części środowiska,

³ Na przykład art. 4 ust. 1 Prawa prasowego, zgodnie z którym przedsiębiorcy i podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych oraz nie działające w celu osiągnięcia zysku, są obowiązane do udzielenia prasie informacji o swojej działalności.

⁴ Na przykład art. 41 Prawa prasowego, zgodnie z którym publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu i rad narodowych oraz ich organów, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury.

⁵ Art. 10 ust. 1 Prawa prasowego.

⁶ Art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego.

⁷ Art. 12 ust. 1 pkt 2 Prawa prasowego.

⁸ Art. 13 ust. 1 Prawa prasowego.

⁹ S. Zakrzewski, *Etyka dziennikarska*, (w:) *Dziennikarstwo od kuchni*, red. A. Niczyperowicz, Poznań 2001, s. 217.

¹⁰ *Słownik terminologii medialnej*, hasło: *Etyka mediów*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 53.

¹¹ Kartę Etyczną Mediów, opracowaną z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w dniu 29 marca 1995 r., podpisali prezesi: Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, Syndykatu Dziennikarzy Polskich, Związku Zawodowego Dziennikarzy, Unii Wydawców Prasy, Telewizji Polskiej S.A., Telewizji Polsat, Stowarzyszenia Nieza-

że przedmiotem uregulowania w Karcie są najważniejsze problemy etyczne¹². Jej wadą jest jednak zbyt duża zwięzłość i operowanie ogólnikowymi pojęciami, co nie przynosi jej zbyt dużego znaczenia praktycznego. Aktami o zasięgu międzynarodowym są m.in.: Deklaracja meksykańska Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej, Deklaracja paryska Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej, Rezolucja 1003 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy czy Międzynarodowy kodeks etyki dziennikarskiej.

Komplikacje w stosowaniu norm deontologii zawodowej dziennikarzy wynikają nie tylko z imponującej liczby podobnych sobie kodeksów, deklaracji, rezolucji i kart, ale też z faktu, że nie ma obowiązku przynależności dziennikarzy do określonego stowarzyszenia czy deklarowania postępowania zgodnie z którymkolwiek z dokumentów. Nawet jeżeli respektowanie pewnych zasad moralnych zostanie wprost wskazane w regulaminie, statucie lub innym akcie obowiązującym wewnątrz redakcji, to niezastosowanie się do nich może co najwyżej pociągnąć odpowiedzialność pracowniczą. Nie ma jednego, prawnie wiążącego zbioru norm i reguł etycznych, których powinien w swojej pracy przestrzegać dziennikarz, a jednak ustawodawca zdecydował się włączyć normy deontologii zawodowej do systemu prawa.

Warto podkreślić, że treść kodeksów etyki dziennikarskiej nie zawsze jest do pogodzenia z obowiązującym prawem, co dodatkowo umniejsza ich znaczenie i podważa sens istnienia tego typu dokumentów. Na szczególną uwagę zasługuje Kodeks etyki dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który nie tylko dopuszcza przy zbieraniu materiałów, na zasadzie wyjątku, posługiwanie się metodami sprzecznymi z prawem i nagannymi etycznie¹³, ale też przewiduje sytuacje, w których możliwe jest naruszenie prywatności i sfery intymnej¹⁴. O ile prawo do prywatności osób publicznych rzeczywiście może w pewnych przypadkach podlegać ograniczeniom, o tyle prawo do intymności, niezależnie od tego, czy jest wyróżniane jako odrębne dobro, czy jest traktowane jako element prawa do prywatności, ograniczeniom tym nie podlega, niezależnie od uzasadnienia i okoliczności¹⁵. Wkroczenie w prawo do prywatności osób publicznych musi natomiast mieć swoje uzasadnienie. Fakt, że dzieje się to w ramach uprawiania tzw. dziennikarstwa śledczego (pojęcie prawnie niezdefiniowane), nie jest tu wystarczającym czynnikiem. Normę tę należy zatem uznać za sprzeczną z prawem, obniżającą standar-

leżnych Producentów Filmowych i Telewizyjnych, Polskiego Radia S.A., Stowarzyszenia Radia Publicznego w Polsce, Stowarzyszenia Polskiej Prywatnej Radiofonii, Związku Zawodowego Dziennikarzy Radia i Telewizji oraz krajowy duszpasterz środowisk twórczych – ks. Wiesław Niewęglowski.

¹² J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska*, Warszawa 2007, s. 114.

¹³ Pkt II.5. Kodeksu Etyki Dziennikarskiej SDP, zgodnie z którym w zbieraniu materiałów nie wolno posługiwać się metodami sprzecznymi z prawem i nagannymi etycznie; ukryta kamera i mikrofon czy podsłuch telefoniczny są dopuszczalne wyłącznie w przypadku dziennikarstwa śledczego, tj. tropienia w imię dobra publicznego – za wiedzą i zgodą przełożonych – zbrodni, korupcji czy nadużycia władzy.

¹⁴ Pkt II.6 Kodeksu Etyki Dziennikarskiej SDP, zgodnie z którym nie wolno naruszać prywatności i sfery intymnej; wyjątek mogą stanowić – w uzasadnionych okolicznościach – działania w zakresie dziennikarstwa śledczego, także wobec osób publicznych.

¹⁵ Zob.: A. Kopff, *Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne)*, „Studia Cywilistyczne” 1972, t. XX, s. 3–40; B. Kordasiewicz, *Cywilnoprawna ochrona prawa do prywatności*, KPP 2000, z. 1, s. 20–51; J. Sadowski, *Naruszenie dóbr osobistych przez media*, Warszawa 2003, s. 37; J. Sieńczyło-Chlabicz, *Prawo do ochrony sfery intymności jednostki*, „Państwo i Prawo” 2004, z. 11, s. 34–47; P. Sut, *Ochrona sfery intymności w prawie polskim – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, z. 4, s. 103.

dy, jakimi powinni kierować się dziennikarze postępujący zgodnie z ustawą. Działanie norm etycznych powinno tymczasem mieć kierunek odwrotny. Mają one bowiem znaczenie tylko wówczas, gdy ustanowione prawnie standardy podwyższają¹⁶.

Należy podkreślić, że odwołując się do zasad etyki zawodowej, ustawodawca posłużył się konstrukcją klauzuli generalnej. Klauzule generalne to części przepisu prawnego wskazujące oceny lub normy mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia organu stosującego prawo¹⁷. Oceny lub normy, których źródło tkwi poza przepisami prawa i które zazwyczaj mają charakter nieookreślony¹⁸. Wśród nich kodeksy etyki zawodowej, obok wyrażen nieostrzych (podlegających wartościowaniu) oraz reguł i norm o aksjologicznym podłożu, zajmują oddzielne miejsce. Skutkiem zastosowania tej konstrukcji przez ustawodawcę jest poszerzenie granic, w których następuje rozstrzygnięcie, organ może bowiem wyjść poza sztywno wskazane przez przepisy prawne ramy i oprzeć się na kryteriach, których treść musi dopiero skonstruować.

Zwrot zawarty w art. 10 ust. 1 Prawa prasowego stanowi właśnie tego rodzaju odesłanie pozasystemowe (czyli do norm zawartych poza tym lub innym aktem prawnym). Skutkiem tego zabiegu jest zatem włączenie zasad i norm etycznych dziennikarzy do systemu prawnego i nadanie im takiego samego znaczenia, jak przepisom powszechnie obowiązującym. Jak już jednak wskazano, normy etyczne będą miały w danym przypadku zastosowanie, jeżeli nie będą sprzeczne z przepisami prawa. W zakresie obowiązków, jakie ustawa nakłada na dziennikarzy, oznacza to, że normy deontologii zawodowej mogą jedynie standardy wyznaczone ustawowo podwyższać lub je uzupełniać, nie zaś obniżyć. Jeżeli zatem kodeksy etyki przewidują większy stopień staranności lub większy zakres obowiązków niż ustawa, to standardy wyznaczone przez tę właśnie staranność i te obowiązki powinny stanowić kryterium legalności postępowania¹⁹.

Zasady etyki zawodowej, obok przepisów prawa stanowionego, wyznaczają granice, w jakich może pozostawać dziennikarz przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów. Ma to swoje poważne skutki. Po pierwsze, państwo gwarantuje prawo dziennikarzy do upowszechniania informacji na tematy znajdujące się w zainteresowaniu opinii publicznej i respektuje specyfikę pracy dziennikarzy tylko wówczas, gdy materiały są prezentowane w sposób uwzględniający normy etyki. Konsekwencją tego twierdzenia jest m.in. uznanie, że o ile w treści dziennikarskiej wypowiedzi dozwolona jest przesada, o tyle jednak prasa nie może przekroczyć granic prawnych i etycznych²⁰. Obowiązek respektowania norm deontologii znamionuje każdą czynność, niezależnie czy w fazie zbierania materiału, redagowania tekstu, czy samej publikacji. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że wolność prasy nie ma charakteru absolutnego i musi mieścić się w ramach wytyczonych przez prawo, a poprzez wspomniane odwołanie – również etykę zawodową.

Naruszając zasady etyki, dziennikarz dopuszcza się czynu bezprawnego. Nawet

¹⁶ B. Kosmus, G. Kuczyński, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 154.

¹⁷ Warto jednak odnotować również pogląd, zgodnie z którym klauzula generalna to nie tylko dany zwrot o charakterze nieookreślonym, lecz cały przepis, w którym zwrot taki został użyty; zob.: J. Czarzasty, *Przyczynek do problematyki klauzul generalnych*, „Państwo i Prawo” 1978, z. 5, s. 83 i n.

¹⁸ L. Leszczyński, *Tworzenie generalnych klauzul odsyłających*, Lublin 2000, s. 10.

¹⁹ B. Kosmus, G. Kuczyński, *Prawo prasowe*, s. 154.

²⁰ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 września 2003 r. w sprawie IV KK 197/03.

bowiem jeżeli obowiązek danego zachowania wynika wyłącznie z norm etycznych, to poprzez fakt włączenia systemu etycznego do systemu prawa stanowionego postępowanie sprzeczne z tym nakazem będzie jednocześnie sprzeczne z prawem. Ma to o tyle znaczenie, że bezprawność jest przesłanką warunkującą możliwość przypisania odpowiedzialności za słowo. Odpowiedzialności, której podlega nie tylko autor materiału, ale również redaktor i wydawca.

Najczęstszymi przypadkami naruszenia prawa przez publikację materiału jest godzenie w dobre imię, godność czy prywatność (jak też intymność – według tych, którzy takie dobro wyróżniają) innej osoby. Przyczyny takiego stanu rzeczy bywają różne. W dużym stopniu wiążą się one jednak z obniżeniem standardów pracy dziennikarzy. Podążanie za sensacją kosztem prawdziwych informacji, brak oddzielenia faktów od komentarzy, narzucanie własnego punktu widzenia, subiektywizacja rzeczywistości. To tylko niektóre czynniki, choć w największym stopniu wpływające na niski poziom prasy. Zdaje się, że tzw. „tabloidyzacja mediów” jest znakiem dzisiejszych czasów. Tym bardziej nie można zapominać, że zasady etyki dotyczą wszystkich dziennikarzy i wszystkich gatunków dziennikarstwa. Ustawodawca w żaden sposób nie wprowadza rozróżnienia na standardy właściwe „poważnym” tytułom prasowym i te, którym powinny odpowiadać pisma popularne, przeznaczone dla masowego odbiorcy, w tym tzw. „prasa brukowa”²¹. Podobnie, nie ma prawnego uzasadnienia dla zmniejszania pewnych wymagań i ograniczania obowiązków wobec takich rodzajów dziennikarstwa, jak dziennikarstwo śledcze i newsy (pojęcie używane w żargonie zawodowym dziennikarzy, niezdefiniowane prawnie)²². Obniżanie w tym przypadku standardów stało się już jednak praktyką. Pośpiech w publikowaniu informacji często uniemożliwia staranne i rzetelne zweryfikowanie materiału. Nie ma to jednak znaczenia, gdy aktualność przekazu ma większą wartość niż jego prawdziwość.

Jeżeli zatem autor materiału np. nie zweryfikuje informacji i nie zbierze wystarczającej ilości materiału, a w konsekwencji bezzasadnie oskarży inną osobę lub nie uszanuje jej prywatności, to narazi on siebie, jak również redaktora i wydawcę, na zarzut naruszenia dóbr osobistych. Zachowanie takie jest jednocześnie niezgodne z etyką, jak i z przepisami prawa. Dzieje się tak, ponieważ obowiązki statuowane przez prawo w znacznej mierze pokrywają się z nakazami moralnymi. Istnieją jednak i takie reguły postępowania, które wynikają wyłącznie z deontologii zawodowej. Wśród nich wyróżnić można: konsultowanie zagadnień wymagających wiedzy fachowej z ekspertami, wstrzeźliwość w przedstawianiu stanowiska osób, które są w konflikcie z bohaterem materiału, ostrożność w wykorzystywaniu informacji przekazanych anonimowo i wielopoziomowa weryfikacja informacji pochodzących z takiego źródła²³. Zasady te zdają się uzupełniać ustawowy obowiązek staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów. Istnieją jednak i inne.

Skąd zatem dziennikarze czy organy stosujące prawo powinny czerpać wiedzę na temat zasad etyki dziennikarskiej, skoro nie ma jednego obowiązującego kodeksu, a i te,

²¹ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2008 r. w sprawie II KK 12/08.

²² B. Kosmus, G. Kuczyński, *Prawo prasowe*, s. 155.

²³ B. Kosmus, M. Wójcicki, *Czy istnieje kontratyp newsa?*, (w:) *News i dziennikarstwo śledcze wobec wyzwań XXI wieku*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2010, s. 101–109.

które powstały, nie zawsze odpowiadają prawu? Wydaje się, że odsyłając do norm etycznych, ustawodawca ma na myśli wiele norm właściwych dla pracy dziennikarza i funkcjonowania mediów, zarówno tych spisanych w kodeksach etycznych stowarzyszeń dziennikarskich, wewnętrznych kodeksach różnych redakcji i stacji nadawczych, jak również zawartych w międzynarodowych dokumentach²⁴. Zebrane i uporządkowane w aktach zostały najważniejsze w danym czasie dla tego środowiska zasady i reguły postępowania, które weszły do kanonu zawodu. Nie oznacza to jednak, że treść ich w całości wyczerpuje katalog nakazów i zakazów, jakich powinien przestrzegać dziennikarz. Pomocne w ich rozszyfrowywaniu z pewnością jest dotychczasowe orzecznictwo sądów. W przypadku rozpoznawania sprawy o naruszenie przez dziennikarza dóbr osobistych innej osoby potwierdza to tezę konieczności konstruowania przez organ stosujący prawo kryteriów, na jakich ma zostać oparte rozstrzygnięcie.

Pojawia się jednak pytanie, czy autorzy materiałów – wykonujący polecenia przełożonych i redaktorów – mają w ogóle, w dzisiejszych czasach, możliwość postępowania zgodnie z ograniczającymi szybkość przekazu, godzącymi w korzyści finansowe zasadami. Etyka zakłada prawo wyboru, tymczasem dziennikarze podporządkowywani są wielu czynnikom, jak choćby: decyzji właścicieli redakcji lub stacji telewizyjnych i radiowych, linii programowej, hierarchii, presji czasu, prawu. Mówi się zatem o wolności prasy, jednak sami dziennikarze, zwłaszcza ci na najniższym szczeblu drabiny zawodowej, z wolności tej zdają się korzystać w niewielkim stopniu²⁵. Do tego dochodzi brak autorytetów i zanik systemu pracy opartego na relacji mistrz–uczeń. Realia wykonywania zawodu dziennikarza czynią postępowanie zgodnie z zasadami etycznymi nie lada wyzwaniem.

Co zaś się tyczy samych kodeksów etyki dziennikarskiej, to pierwsze z nich powstały na początku zeszłego wieku jako krok na drodze ku profesjonalizacji zawodu. Okazuje się jednak, że co do zasady nie przystają one do naszych realiów. Choć zawierają szczytne i powszechnie akceptowane standardy postępowania (przynajmniej w większości), to jednak rzadko są konfrontowane z praktyką. Przepelnione są patetycznymi deklaracjami i ogólnikowymi zwrotami, a nie konkretnymi wskazówkami, co sprzyja ich dowolnej interpretacji²⁶.

Rodzi się wobec tego pytanie, czy możliwe jest sformułowanie idealnego kodeksu etyki. Czy może kodeks taki nie powinien powstać w ogóle? W sporze o zasadność formułowania zasad etyki w środowisku dziennikarskim podnosi się, że kodeksy ograniczają suwerenność, sprzyjają autocenzurze i godzą w wolność słowa, a nadto nie pomagają w rozwiązywaniu prawdziwych problemów²⁷. Nie można jednak nie dostrzec, że żyjemy w czasach, w których standardy dziennikarskie ulegają systematycznemu pogorszeniu, zaufanie do mediów spada i coraz częstsze są przypadki naruszenia przez media praw innych osób. Konieczne w tej sytuacji może więc być ściśle respektowanie zasad etyki. Przedstawianie norm w formie spisanej co do zasady skutkuje pozbyciem się elementu nadmiernego niedookreślenia. A przecież wśród środowisk dziennikarskich często

²⁴ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2003 r. w sprawie V KK 195/05.

²⁵ R. Keeble, *Ethics for Journalists*, London–New York 2001, s. 2.

²⁶ J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, LEX.

²⁷ J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska*, s. 118.

pojawia się zarzut, że władza sądownicza nie rozumie, iż z dziennikarstwem wiążą się poważne konflikty wartości i w konsekwencji trudno jest sytuacje te właściwie oceniać na podstawie norm etycznych²⁸. Ustanowienie jednego kodeksu etyki obejmującego wszystkich dziennikarzy pozwoliłoby dookreślić reguły właściwego postępowania.

Istnieje jednak pogląd przeciwny, zgodnie z którym standardy dziennikarstwa wyznaczają pewien idealny „paradygmat medialny”, czyli zakorzeniony w tradycji, ale elastyczny wzorzec, który ma ogromne znaczenie dla mediów i tworzy niespisane, ale realizowane kanony dziennikarskie pozwalające mówić o „dobrym dziennikarstwie”. Paradygmat ten miał zadziałać m.in. w związku ze śmiercią Jana Pawła II²⁹. Zdaje się jednak, że nie zadziałał, gdy „Super Express” opublikował zdjęcia zabitego w Iraku Waldemara Milewicza, a dziennikarze brytyjskiego tabloidu „News of The World” podsłuchiwali wiadomości na poczcie głosowej zaginionej nastolatki i ingerowali w ich treść, co utrudniło policji jej odnalezienie. Pomimo że obydwie przypadki wywołały niespotykane oburzenie zarówno wśród dziennikarzy, jak i reszty społeczeństwa, to jednak wcześniej ktoś zdecydował o tym, że w ten sposób postąpi. Jak długo więc media nie będą potrafiły dokonać dystynkcji pomiędzy celem swojej misji a celem zarobkowym i nie nauczą się służyć temu pierwszemu, zasady etyki powinny być uregulowane i propagowane wśród wszystkich dziennikarzy.

²⁸ Tamże, s. 122.

²⁹ Tamże, s. 129.

Summary

Monika Wójciuk

EXTRALEGAL GROUNDS FOR JOURNALISTIC LIABILITY

Press Law gives journalists special powers but, at the same time, imposes numerous obligations on them. One of the fundamental obligations is the order to act according with professional ethics code. By referring do ethics a legislator uses construction of general clause, what results in including ethics norms to the legal system. Journalists are liable for not observing ethics code in the same degree as for and not observing law. Acting against ethics generally means lawlessness of behaviour, and this allows to assign legal responsibility for personal rights infringement.

KEY WORDS: ethical norms, journalistic ethics, general clause, liability

POJĘCIA KLUCZOWE: normy etyczne, etyka dziennikarska, klauzula generalna, odpowiedzialność